

30 czerwiec (wtorek)



Dzień dobry kochane Chochliki. Pożegnania nadszedł czas.

Posłuchajcie piosenki. Znajdziecie ją tutaj:

https://www.youtube.com/watch?v=8JYyc0eSl_c

Masaż na dobry humor.

Dzieci wspólnie z Rodzicami wypowiadają rytmicznie tekst rymowanki.

Żeby było nam wesoło, masujemy swoje czoło.

Raz, dwa i raz, dwa, każdy ładne czoło ma.

Potem oczy, pod oczami i pod nosem, pod wargami.

Język w górę raz i dwa. Ładny język każdy ma.

Powiedz: mama, tata, lala i zaśpiewaj: la la la la.

Otwórz buzię, zamknij buzię, pokaż wszystkim oczy duże.

Pogłaszcz główkę ładną swoją i policzki, brodę, czoło.

„Będę o was pamiętać!” – rozmowa na temat powodów wysyłania listów i kart pocztowych na podstawie doświadczeń dzieci i opowiadania *Letnie opowieści – listy i pocztówki*.

Letnie opowieści – listy i pocztówki

Małgorzata Szczęsna

Właśnie siedzę na balkonie. Mama położyła na posadzce koc, przyniosłam zabawki, poduszki. Bawię się dobrze, choć tęsknię za moimi koleżankami i kolegami z przedszkola. Słyszę szczekanie psa i patrzę na dół.

– Mamo, idzie do nas pan listonosz! Czy mogę zejść i spytać, czy ma coś dla nas?

– Chodź, Aduniu, pójdziemy razem.

Za chwilę wracamy z kupką listów, kartek, ulotek reklamowych, druków. Przeglądam kolorowe widokówki, odwracam je i widzę znajome litery: A...D...A

– Mamo, ta karta jest do mnie, i ta też, i ta. Nawet list jest do mnie!

Idę ze swoją korespondencją na balkon. Rozkładam ją na kocu i liczę, ile mam pocztówek: 1... 2... 3... 4 i list. To ile razem? Pięć!

Najpierw biorę list. Po drugiej stronie koperty, na trójkątnej klapie jest napisane: KA... RO... LI... NA. Czytam jeszcze raz. Te literki przecież znam, a nie mogę ich złożyć. Czytam szybciej początek i już wiem! Ten list napisała Karolina.

– Mamusiu! Karolina przysłała mi swoje zdjęcie, jak pływa w dmuchanym różowym kółku – flamingu! – wołam do mamy po otwarciu listu.

Razem z mamą próbujemy odszyfrować rysunki, które narysowała na kartce. Co chciała mi przekazać?

– Tu widać dwie dziewczynki pływające w basenie, a wokół nich serduszka. Już wiem, pewnie chciałyby, abyśmy poszły razem do parku wodnego, i że bardzo mnie lubi! – domyślam się.

– Pójdziemy tam razem, mamo, proszę!

– Dobrze, już dobrze, córeczko! – mówi mama, a ja mocno ją ściskam za szyję.

– Doskonale radzisz sobie z czytaniem swojej poczty.

Mama idzie do kuchni, a ja rozszyfrowuję dalej.

Czytam, od kogo jest widokówka ze zdjęciem gór: K... U... B... A. To łatwe: Kuba. Narysował dziewczynkę w zielonej czapce i chłopca z opaską na jednym oku. Już wiem – z Kubusiem zawsze bawiłam się w Piotrusia Pana. Pewnie tęskni za mną (w rogu narysował czerwone serce) i wspomina naszą zabawę.

Pocztówka z widokiem morza jest od: A... G... A – oczywiście od Agi. Agnieszka mówiła mi, że jedzie nad morze. Narysowała huśtawki i zjeżdżalnie. Często razem bawiliśmy się na placyku. Napisała też jakieś cyfry w serduszkach. To pewnie numer telefonu jej rodziców. Poproszę mamę i do niej zadzwonię.

Biorę do ręki kartę z rysunkiem psa na hulajnodze i już wiem, od kogo ona jest. Odwracam i czytam: K... A... C... P... E... R. Tak, zgadłam – od Kacpra. On uwielbia jeździć na hulajnodze i się wygłupiać. Po drugiej stronie narysował: niebieskie fale, żaglówkę z sercem na maszcie i chłopca. Już wiem, pewnie pływał łódką.

Ostatnia widokówka przedstawia las i domek. Odwracam i czytam: K... A... M... I... L... A. To od Kamili! Na tej stronie są cztery małe rysunki w kwadracikach: grzyby, wiewiórka, poziomki, serce. Już wiem, co to znaczy.

– Mamusiu, napisali do mnie Karolina, Aga, Kuba, Kacper, Kamila. Wszyscy mnie lubią i tęsknią za mną!

– Teraz już wiesz, jak przyjemnie jest dostawać listy i pocztówki.

– Wiem! Teraz biorę kredki i odpisuję im. Na pewno często użyję czerwonego koloru.

Odpowiedzcie na pytania:

**Kogo zauważyła Ada, gdy bawiła się na balkonie?*

**Co on przyniósł?*

**Od kogo Ada dostała list, a od kogo pocztówki?*

**Co pisały do niej dzieci?*

**W jaki sposób pisały dzieci?*

**Po co piszemy listy i kartki?*

**W jaki jeszcze sposób można do siebie pisać?*

**Czy kiedyś dostaliście list lub pocztówkę?*

„Wakacyjna pocztówka” – praca plastyczna. Zachęcamy Was do wykonania samodzielnie pocztówki z wakacji. Potrzebujecie do tego tylko kartki papieru i kredek. Instrukcję wykonania pocztówki znajdziecie tutaj: <http://czaszdziecmi.pl/advices/handmade/show/198-kartka-z-wakacji>



Po ukończonej pracy wpisujecie adres przedszkola. Aby widokówka dotarła do przedszkola, należy nakleić w prawym górnym rogu znaczek i wrzucić kartę do skrzynki pocztowej. Gdy rozpocznie się nowy rok przedszkolny, wszyscy zbierzemy się razem i przeczytamy i pokażemy nadesłane przez Was wiadomości.

Drodzy Rodzice!

Ostatni tydzień zajęć w tym roku przedszkolnym upłynął nam na rozmowach o wakacjach: zastanawialiśmy się, gdzie można pojechać, jak być bezpiecznym podczas wyjazdów i żegnaliśmy się ze sobą. Słuchaliśmy drugiej części *Letnich opowieści* Małgorzaty Szczęsnej – opowiadań: *Echo w Tatrach*, *Zabawy w wodzie*, *Na plaży*, *Na zamku* oraz *Listy i pocztówki*. Zastanawialiśmy się, jakimi środkami transportu można podróżować w trakcie wakacji, bawiliśmy się w przygotowywanie rzeczy i pakowanie walizki. Przedszkolaki brały udział w różnych zajęciach związanych z górami, rzekami, jeziorami i morzami. Układały górskie pejzaże z figur geometrycznych, bawiły się w echo, szukały przedmiotów w wodzie z zawiązanymi oczami. Zastanawialiśmy się, co można znaleźć w lesie, a co w parku. Dzieci dowiedziały się, co zrobić, gdyby się zgubiły podczas wyjazdu, i uczyły się bezpiecznie posługiwać swoimi danymi (imię, nazwisko, imiona rodziców, adres). Mówiliśmy też o ostrożności w kontaktach z obcymi zwierzętami i podczas aktywności nad wodą.

W tym roku Wasze dziecko ciężko pracowało i wiele się nauczyło. Ważne jest, by teraz miało czas na odpoczynek: swobodną zabawę, ciekawe wycieczki, spędzanie jak najwięcej czasu na świeżym powietrzu. Dobrze jest jednocześnie pamiętać, że nawet jeśli nie trzeba codziennie rano wstawać o określonej porze, dziecko nadal potrzebuje jasno określonych

zasad. Lepiej się będzie czuło, jeśli rytm dnia będzie uregulowany (4–5 posiłków dziennie, usypianie o określonej godzinie), a reguły dotyczące funkcjonowania w domu niezmiennie (np. oglądanie bajek, jedzenie słodczy).

Choć może to zająć trochę czasu, warto pozwolić synowi czy córce na samodzielne spakowanie się przed wyjazdem (oczywiście pod czujnym okiem rodziców!) Na początku może to być trudne zadanie, jednak uczy ono samodzielności i na pewno zaprocentuje w przyszłości.



Żegnamy się z Wami. Zobaczymy się dopiero we wrześniu, za 2 miesiące. Do zobaczenia. Pani Ania i pani Ania.